

# Zbigniew Strus

---

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego - Izba Cywilna

---

Palestra 46/11-12(539-540), 178-185

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



# NAJNOWSZE ORZECZNICTWO

Zbigniew Strus

## Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Cywilna

### I. Prawo cywilne materialne

#### CZĘŚĆ OGÓLNA

**„Przewłaszczenie nieruchomości na kredytodawcę wraz z zobowiązaniem się jego do przeniesienia własności tej nieruchomości na kredytobiorcę w razie terminowej spłaty kredytu nie narusza art. 157 § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 94 k.c.”.**

Przytoczona teza wyroku z 8 marca 2002 r. sygn. III CKN 748/00, dotyczy jednej z postaci zabezpieczenia wierzytelności kredytodawcy, a szczegółowy problem dotyczył ważności przewłaszczenia, w którym bank zobowiązał się do przeniesienia z powrotem na dłużników własności nabytych rzeczy po spłacie całkowitego zadłużenia. Sąd drugiej instancji oddalił powództwo dochodząc do wniosku, że takie ukształtowanie wzajemnych obowiązków godzi w trwałość własności nabytej przez bank i narusza zakaz przeniesienia własności nieruchomości pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu.

Sąd Najwyższy rozpoznający kasację kredytodawcy potwierdził pogląd wyrażony w wyroku z 27 czerwca 1995 r. I CR 7/95 (OSNC 1995, z. 12, poz. 183) uznający spłatę kredytu za warunek i nie zgodził się z oceną Sądu Apelacyjnego, że przez jego umieszczenie w umowie przenoszącej własność nieruchomości na kredytodawcę (tzw. przewłaszczenie) powstał stan sprzeczny z art. 157 § 1 k.c., ponieważ *ratio legis* tego przepisu wyraża się w niedopuszczalności własności „zawieszonej”. Według oceny SN, w zastosowanej konstrukcji nieruchomość stała się bezwarunkowo własnością kredytodawcy i nie podważa tego zobowiązanie do przeniesienia jej na kredytodawcę. Można dodać, że w podobnej sytuacji znajduje się każdy właści-

ciel, który sprzeda nieruchomość bez przeniesienia własności. Nikt w takiej sytuacji nie może zarzucić, że naruszona została pewność stanu prawnego.

## PRAWO RZECZOWE

Nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie dotyczy postanowienie z 24 kwietnia 2002 r. sygn. V CKN 972/00, zawierającego następującą tezę: „**1. Widoczny na powierzchni ziemi osadnik wraz z dołączoną do niego rurą kanalizacyjną, znajdującą się pod powierzchnią gruntu, mogą być – w okolicznościach konkretnej sprawy – uznane za trwałe i widoczne urządzenie w rozumieniu art. 292 k.c.**

**2. Do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie, urządzenie takie nie może być wykonane przez właściciela nieruchomości obciążonej, ale niekoniecznie musi to uczynić korzystający z urządzenia właściciel nieruchomości władnącej”.**

Orzeczenie dotyka kilku interesujących zagadnień z zakresu prawa rzeczowego. Stan faktyczny był prosty. Właściciel nieruchomości budujący dom, stwierdził, że pod ziemią przebiega przewód odprowadzający wody gruntowe i opadowe. Sąd drugiej instancji nazwał to *latinae modo* kolektorem, a Sąd Najwyższy rurą – na wzór germański. Otóż budowniczy tę rurę przepiłował i zatkał. Właściciel sąsiedniej nieruchomości, z której woda odpływała rurą, szukając ochrony wystąpił do sądu o stwierdzenie zasiedzenia służebności polegającej na odprowadzaniu wody. Lepszego tytułu nie widział, co nie może dziwić, skoro stan prawny urządzeń podziemnych jest uregulowany w kodeksie od strony negatywnej. Z art. 47 § 1 k.c. wiadomo, że część składowa rzeczy nie może być odrębnym przedmiotem własności i innych praw rzeczowych, a z przepisu art. 49 wynika, że urządzenia służące m.in. do odprowadzania wody nie należą do części składowych gruntu lub budynku jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa lub zakładu.

Proponuje się w takim wypadku zawodne rozumowanie a *contratio*, twierdząc że stanowią one własność tegoż przedsiębiorstwa lub zakładu. Zastosował je m.in. Trybunał Konstytucyjny w znanej uchwale z 4 grudnia 1991 r. W 4/91 (OTK 1991, poz. 22), stwierdzając, że w razie podłączenia przewodów do (instalacji) przedsiębiorstwa, urządzenia stają się przedmiotem własności właściciela przedsiębiorstwa. Wadą takiej wykładni jest rozerwanie statusu ekonomicznego i prawnego, co uwi doczni się w razie budowy rurociągu (przewody gazowe, wodne itp.) przez właściciela gruntu. Chwila podłączenia staje się chwilą pozaustawowego wywłaszczenia.

W sprawie, o której mówimy takiego problemu jednak nie było, gdyż rurę zakopał poprzedni właściciel nieruchomości przed podziałem i zbyciem nowopowstałych nieruchomości odrębnym nabywcom. Dopiero po tym zdarzeniu zaczęła ona służyć jednej z utworzonych nieruchomości a obciążać drugą i dlatego została zniszczona.

Domagając się stwierdzenia nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie wnioskodawcy spotkali się z zarzutem, że nie wybudowali urządzenia i nie było ono widoczne, gdyż przebiegało pod ziemią.

Sąd uwzględnił wnioski o stwierdzenie zasiedzenia. Oddalając kasację uczestnika postępowania potwierdził regułę, według której posiadacz w zakresie służebności o zasiedzenie służebności może ubiegać się o jej zasiedzenie **jeśli wykonał** trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c. Dodał jednak, że jej znaczenie (będące wynikiem wykładni) polega na ostrzeżeniu właściciela, że stan faktyczny odpowiada hipotezie art. 292 k.c. tzn. prowadzi do zasiedzenia. Tę samą ostrzegającą funkcję może spełniać istnienie widocznego urządzenia. W rozpoznawanej sprawie takim elementem faktycznym był wylot przewodu znajdujący się w osadniku usytuowanym na nieruchomości władnącej.

Ze względu na popularność w praktyce „reguły” o której mowa<sup>1</sup> warto dodać, że wymaganie od wnioskodawcy, aby wybudował urządzenie, dotyczy sytuacji gdy pozostaje ono we wspólnym władaniu, zwłaszcza właścicieli obydwu nieruchomości. W takim bowiem wypadku staje się ważnym składnikiem oceny posiadania.

Teza wyroku z 20 marca 2002 r. w sprawie V CKN 948/00 jest następująca: **„Uprawniony z umowy przedwstępnej, któremu zobowiązany do zbycia rzecz udostępnił do korzystania, jest dzierżycielem tej rzeczy”**. W sprawie występują dwa wątki: rzeczowy i zobowiązaniowy.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że właściciel zabudowanej nieruchomości zobowiązał się umową uznaną przez sądy *meriti* za przedwstępną „przenieść własność”<sup>2</sup> w określonym terminie. Przyjął większą część ceny i „udostępnił” nieruchomość przyszłemu nabywcy. Ten zaś licząc na zawarcie umowy przyrzeczonej zlecił przedsiębiorstwu budowlanemu kapitalny remont budynku (w okresie przed terminem nabycia). Do rozpoczęcia robót nie doszło, ponieważ właściciel przed upływem terminu zakreślonego w umowie przedwstępnej sprzedał ją jednak komu innemu i zażądał od uprawnionego z tej umowy opuszczenia nieruchomości. Przyszły nabywca w tej sytuacji zrezygnował z remontu i zapłacił przedsiębiorcy budowlanemu karę umowną, po czym wystąpił przeciw niedoszłemu zbywcy o zapłatę odszkodowania. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo a Sąd Apelacyjny zmienił wyrok i oddalił je, uznając że ze względu na słabszy skutek umowy przedwstępnej (niezachowanie formy aktu notarialnego) powód w granicach ujemnego interesu mógłby żądać tylko wydatków na zawarcie umowy. Kasacja powoda również została oddalona.

W krótkim komentarzu trzeba zwrócić uwagę na dwa zagadnienia.

1. Trudno byłoby pogodzić się z ogólnie sformułowaną tezą o dzierżeniu. Kryterium pozwalającym odróżnić dzierżyciela od posiadacza jest element subiek-

<sup>1</sup> Przy jej stosowaniu zazwyczaj powołuje się wyrok SN z 24 maja 1974 r. III CRN 94/74 – OSNCP 1975, z. 6, poz. 94.

<sup>2</sup> Na pewno chodzi tu o skrót myślowy, zostawmy więc na uboczu pytanie jaka umowa przenosząca własność miała być zawarta.

tywny – *animus* władającego. Rzymska paremia wyraża to w słowach *animus possidendi pro alieno*. „Zamiast” kogoś można władać w zakresie pełnym (jak właściciel), albo ograniczonym (jak użytkownik, najemca itp.). Istotne jest, czy wola władającego ukierunkowana jest na wykonywanie dla siebie tego, co przysługiwałoby właścicielowi albo posiadaczowi zależnemu. Z zawarcia umowy przedwstępnej (nawet o słabszym skutku) zbycia nieruchomości nie wynika uprawnienie ani obowiązek władania przedmiotem przyrzeczonej umowy. Nie można tego wykluczyć, ale w braku ustaleń faktycznych materialnoprawne domniemanie dzierżenia nie istnieje. Natomiast obowiązuje domniemanie posiadania samoistnego (art. 339 k.c.).

Zakres szkody naprawianej na podstawie art. 390 § 1 k.c. nie jest oczywisty. Wątpliwe jest, czy roszczenie to można ograniczać to tzw. ujemnego interesu rozumianego jako wydatki związane z zawarciem umowy. Teoretyczne konstrukcje zaczerpnięte z innego systemu prawnego (niem. *negatives und positives Interesse*) nie mogą przesłaniać zasady, że umów należy dotrzymywać. Słabszy skutek umowy przedwstępnej nie pozwala wymusić zawarcia umowy przyrzeczonej, ale nie czyni nieważną zawartą umowę. Art. 390 § 1 k.c. określając zakres szkody nie wspomina o umowie zawartej (scil. przedwstępnej), lecz o „liczeniu na zawarcie umowy przyrzeczonej”. Niefortunny nabywca mógł liczyć na jej zawarcie, w związku z czym postępowałby racjonalnie, umawiając wykonawcę na remont budynku, po terminie nabycia. Wówczas dłużnik (z umowy przedwstępnej) pozwany o odszkodowanie mógłby się uwolnić wykazując, że niewykonanie umowy przedwstępnej nastąpiło wskutek okoliczności, za które nie odpowiada. Trudno byłoby uznać, że taką okolicznością jest sprzedaż nieruchomości osobie trzeciej. Przystąpienie do remontu przed terminem zawarcia umowy przyrzeczonej zmieniłby wynik oceny roszczenia odszkodowawczego.

#### PODSTAWA WPISU DO KSIĘGI WIECZYSTEJ

**„Wcześniejsza decyzja administracyjna nie może być podstawą wykreślenia wpisu hipoteki dokonanej na podstawie decyzji wydanej później. W takiej sytuacji wpis tej hipoteki może być podważany w drodze procesu o uzgodnienie stanu prawnego wynikającego z księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym”.** Ze względu na ogólny charakter przytoczonej tezy postanowienia z 23 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 692/99 trzeba przedstawić zarys problemu.

Wiadomo, że „uwłaszczenie” przedsiębiorstw państwowych gruntami pozostającymi w ich zarządzie następowało nieodpłatnie, jednak nabycie własności budynków było z reguły odpłatne a należność z tego tytułu, ustalana w decyzji wojewody, podlegała zabezpieczeniu hipoteką przymusową.

Hipoteka ta jednak wygasła w razie przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę z wyłącznym udziałem Skarbu Państwa lub w jednoosobową spółkę gminy. Obecnie reguluje to art. 200 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W prezentowanej sprawie decyzję uwłaszczeniową określającą należność przedsiębiorstwa z tytułu nabycia budynków wydano dopiero w 1998 r. Wcześniej – w 1991 r. właściwy minister decyzją przekształcił przedsiębiorstwo państwowe w spółkę Skarbu Państwa. Po uwłaszczeniu, Skarb Państwa – wojewoda zażądał wpisu na rzecz Zakładów użytkowania wieczystego, własności budynków i hipoteki. Sąd uwzględnił wniosek a Spółka będąca następcą Zakładów nie zaskarżyła wpisu, jednakże wkrótce potem ona sama lub następca obciążony hipoteką zażądał wykreślenia wpisu obciążenia powołując się na wygaśnięcie wierzytelności już w 1991 r. – wskutek przekształcenia. Sąd wieczystoksięgowy ten wniosek również uwzględnił.

W takich okolicznościach Sąd Najwyższy rozpoznając kasację Skarbu Państwa, który sprzeciwiał się wykreśleniu hipoteki uwzględnił ją i uchylił „wpis wykreślenia” oraz oddalił wniosek o wykreślenie hipoteki.

Na pytanie *quod iuris* trzeba odpowiedzieć, że obciążona Spółka (lub jej następcą) przeoczyli w postępowaniu o wpis, że nie są już obciążeni wierzytelnością, gdyż ta wygasła, a w tamtym postępowaniu powinni się bronić przed wpisem hipoteki. Obecnie, według poglądu wyrażonego w zaskarżonym postanowieniu wpis może być podważony w drodze procesu o uzgodnienie stanu prawnego wynikającego z księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym.

Dodam, że na uboczu pozostało jeszcze zagadnienie związania prawomocnym wpisem uczestników tamtego postępowania, czyli zakresem *rei iudicatae* wpisów.

## UPADŁOŚĆ

W art. 54 pr. upadł. ustanowiono okresy ochronne, nie pozwalające na wyzbywanie się przez chylącego się ku upadłości mienia z pokrzywdzeniem wierzycieli. W § 2 wymienionego przepisu objęto bezskutecznością z mocy prawa takie czynności jak zabezpieczenie i zapłatę długu jeszcze niepłatnego, dokonane przez upadłego w ciągu dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku o upadłość.

W doktrynie dług „niepłatny” zrównano z długiem niewymagalnym. Poza tym ograniczano wykładnię przepisu do sytuacji, w której dług już istniał w chwili ustanawiania zabezpieczenia. Wykładnia taka pozwalała zaciągać zobowiązanie i zabezpieczać je przez przewłaszczenie w okresie krótszym niż dwa miesiące pod warunkiem jednoczesności obydwu czynności.

Ten kierunek wykładni potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 20 marca 2002 r. V CKN 888/00 stwierdzając, że **„nie jest bezskuteczna umowa przewłaszczenia ruchomości, zawarta przez przyszłego upadłego w okresie dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku o upadłość, jeżeli jej celem było zabezpieczenie wierzytelności powstającej równocześnie z udzielonym zabezpieczeniem”**.

Zdaniem składu SN skarga pauliańska (art. 527 k.c.) ma zabezpieczać wierzycieli przed machinacjami upadającego, który w krótkim okresie przed złożeniem wniosku o upadłość wyzbywa się za płynną gotówkę atrakcyjnych ruchomości.

## PIERWOKUPU PRAWO

**„Zastrzeżenie prawa pierwokupu nieruchomości nie wymaga formy aktu notarialnego”.**

Teza wyroku z 19 lutego 2002 r. IV CKN 784/00 ma duże znaczenie praktyczne. W piśmiennictwie niejednokrotnie zwracano uwagę na to, że umowne zastrzeżenie prawa pierwokupu następuje w formie zwykłej a nie szczególnej, ponieważ art. 597 § 2 zd. 2 k.c. wymaga jej tylko odnośnie do wykonania, a nie ustanowienia pierwokupu. W wypowiedziach niektórych autorów i w praktyce sądowej nawiązywano jednak do uchwały składu 7 sędziów z 29 marca 1952 r. C. 1521/51 (OSN 1953, z. 1, poz. 5) wyrażającej pogląd odmienny co do obowiązku zachowania formy aktu notarialnego.

Sąd Najwyższy uzasadniając przedstawiany wyrok zwrócił uwagę na zmieniony stan prawny od chwili podjęcia uchwały i nie dopatrył się podstaw do wymagania formy szczególnej w zakresie ustanowienia prawa pierwokupu.

## SWOBODA UMÓW

Teza wyroku z 26 marca 2002 r. w sprawie III CKN 801/00 jest lakoniczna: **„Ocenie, dokonywanej z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. podlega także cel umowy”**. Sprawa dotyczyła powództwa opartego na art. 8 ust. 2 ustawy z 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów. Zakład Opieki Zdrowotnej w mieście powiatowym wydzierżawił przedsiębiorcy pogrzebowemu pomieszczenie prosektorium szpitalnego. Powód, o którego motywach działania nic nie wiadomo, wystąpił z powództwem o ustalenie nieważności tej umowy. Sądy obydwu instancji oddaliły powództwo i apelację stwierdzając, że nie zachodzi żadna z okoliczności wymienionych w art. 58 k.c.

Sąd Najwyższy wskazał jednak, że granice dopuszczalności kontraktowej wytycza również cel umowy, przy czym cel ten nie musi być znany drugiej stronie. Dopatrując się w postępowaniu dzierżawcy zamiaru zmonopolizowania usług pogrzebowych i uznając, że taki cel kwalifikuje czynność jako sprzeczną z zasadami współżycia oraz uznając legitymację czynną powoda, Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu drugiej instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

## CESJA WIERZYTELNOŚCI

Postanowienie z 27 lutego 2002 r. rozwija pogląd wyrażony w uchwale SN z 18 kwietnia 1996 r. III CP 29/96 (OSNC 1996, z. 7–8, poz. 102), w której wyjaśniono, że uprawnienie byłego właściciela lub jego następcy prawnego do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości nie jest wierzytelnością w ścisłym znaczeniu tego słowa. Ocena prawna dokonywana pod rządem art. 69 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu jest aktualna także po wejściu w życie ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst. Dz.U. 2000,

Nr 46, poz. 543). Te właściwości żądania zwrotu stały się podstawą poglądu wyrażonego w następującej tezie: **„Uprawnienie do żądania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości lub jej części, przysługujące poprzedniemu właścicielowi lub jego spadkobiercy na podstawie art. 136 ust. 3 ustawy (...) o gospodarce nieruchomościami nie może być przeniesione na osobę trzecią w drodze czynności prawnej”**.

## II. Postępowanie cywilne

Postępowanie w sprawie o uzgodnienie z rzeczywistym stanem prawnym wynikającego z księgi wieczystej.

Kognicji sądu w sprawach z powództwa opartego na art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece dotyczy wyrok z 8 maja 2002 r. sygn. III CKN 762/02. Powszechnie znane są różnice między zakresem rozpoznania wniosku o wpis w księdze wieczystej i sprawy z powództwa o uzgodnienie wpisu z rzeczywistym stanem prawnym. Postępowanie w sprawie wieczystoksięgowej (o wpis) podlega rygorom z art. 626<sup>b</sup> § 2 k.p.c.: *„rozpoznając wniosek o wpis, sąd bada jedynie treść wniosku, treść i formę dołączonych do wniosku dokumentów oraz treść księgi wieczystej”*. W postępowaniu o uzgodnienie (art. 10) sąd wszelkimi środkami dowodowymi ustala rzeczywisty stan prawny, porównuje ze stanem wynikającym z wpisu i w razie niezgodności orzeka o treści nowego wpisu. Wyłączone z tego schematu są jednak wypadki, w których stan prawny tworzą decyzje konstytucyjne organów administracji. Gdyby dopuścić ustalanie samodzielne stanu prawnego przez sąd naruszona zostałaby zasada niedopuszczalności drogi sądowej w sprawach, które nie są materialnie ani formalnie cywilnymi. Teza wyroku dotyczy ustalania stanu prawnego gruntów leśnych na podstawie przepisów ustawy z 12 marca 1958 r. o uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. 1989 r. Nr 58 poz. 348 ze zm.), której art. 16 ust. 3 (przed utratą mocy w 1992 r.) wprowadzał właściwość dyrektora okręgowego zarządu lasów państwowych. Toteż bez uzyskania takiej decyzji sąd w postępowaniu o uzgodnienie stanu wynikającego z wpisu nie mógł orzec, że Skarb Państwa powinien być wpisany jako właściciel lasu zamiast osób fizycznych.

### BANKOWE TYTUŁY EGZEKUCYJNE

W uchwale z 28 lutego 2002 r. sygn. I CP 6/02 rozstrzygnięto tryb wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych w razie ogłoszenia upadłości banków. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na specyfikę tej upadłości w stosunku do upadłości powszechnej. Syndyk uzyskuje w banku zarząd nie tylko masą upadłego czyli majątkiem upadłego, ale całą strukturą tej osoby prawnej; jest „ustawowym zastępcą upadłego banku”. Organy banku ulegają rozwiązaniu z mocy prawa, gdy w innym przedsiębiorstwie zostają utrzymane i działają choć bez prawa zarządu majątkiem.



Nie ma też przepisu, który uchylałby moc art. 96 pr. bank. w wypadku ogłoszenia upadłości. Doprowadziło to skład orzekający do wniosku, że **„Syndyk masy upadłości banku może wystawić bankowy tytuł egzekucyjny, o którym mowa w art. 96 ust. 1 Prawa bankowego”**.

#### NIEWAŻNOŚĆ POSTĘPOWANIA

**Okoliczność, że sąd rozpoznał i wydał wyrok pomimo opuszczenia sali rozpraw przez pełnomocnika, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem, nie został uwzględniony, nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).**

Teza wyroku z 27 lutego 2002 r. sygn. II CKN 875/99 nawiązuje do „kolizji terminów” – stałej dolegliwości członków palestry.

Sąd Najwyższy przypomniał § 70 rozp. Min. Spraw. z 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, zgodnie z którym przy wyznaczaniu terminu posiedzenia oraz kolejności rozpoznawania spraw należy między innymi w miarę możliwości uwzględniać uzasadnione wnioski stron, ich pełnomocników (...) a także uwzględniać przypuszczalny czas trwania spraw poprzedzających. Wskazał też przepisy stanowiące podstawę odroczenia rozprawy w procesie cywilnym (art. 124, 214 i 215 k.p.c.).

Trzeba się zgodzić z uwagą zawartą w uzasadnieniu, że nie da się przewidzieć dokładnego czasu trwania rozprawy i z tym muszą liczyć się strony i ich pełnomocnicy.

Skutki przedłużania się posiedzenia mogą być rozwiązywane przez jego zakończenie po upływie wyznaczonego czasu, albo po wyczerpaniu zaplanowanych czynności. Każde rozwiązanie ma zalety i wady.

Przytoczona teza wydaje się zbyt ogólna. Zarówno ustalenie, czy nastąpiło nadzwyczajne wydarzenie w rozumieniu art. 214 k.p.c., jak również ocena skutków w zakresie pozbawienia strony możliwości obrony swych praw zależy od okoliczności faktycznych danej sprawy i powinna być dokonywana *ex post*, mimo że prawdopodobieństwo pozbawienia tej możliwości jest nikłe.